

# Palikot w Cieszynie

Data publikacji: 24.05.2011 14:05

□

**Wszedł niczym gwiazda rocka. Odchudzony (przyznał, że w wyniku intensywnych spotkań z wyborcami schudł 10 kilogramów), przy aplauzie cieszyniaków, witając się z losowo wybranymi osobami zgromadzonymi wśród publiczności. Janusz Palikot gościł wczoraj (23 maja) w cieszyńskim Domu Narodowym. Zakładał tutaj struktury swojej partii - Ruchu Poparcia Palikota.**

Zaczął od przedstawienia swojego poglądu na obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce. - *Brakuje 7 milionów miejsc pracy. 4 miliony Polaków pracuje za granicą i gdyby postanowili wrócić nie znaleźli by u nas pracy. Dodatkowe 3 mln to wielkość polskiego bezrobocia* – tłumaczył popularny polityk. - *7 milionów brakujących miejsc pracy, to 7 milionów mniej składek do budżetu, stąd tak dramatyczna sytuacja finansów* – przekonywał.

## Gdzie są polskie uniwersytety?

Według byłego posła Platformy Obywatelskiej źle dzieje się nie tylko w gospodarce. Dramatyczny jest stan polskiej nauki. - *Wśród 300 najlepszych uniwersytetów na świecie nie ma żadnej polskiej szkoły. A znalazły się tam uniwersytety z Pragi czy Budapesztu* – grzmiał Palikot. Krytykował także polską politykę zagraniczną (stawiamy na gesty, a nie bronimy twardo polskich interesów), polską misję w Afganistanie.

## Powiaty do likwidacji

- *Powiaty nie spełniają swojego zadania* – tłumaczył jeden z najbardziej popularnych dziś polskich absolwentów filozofii. Według Palikota generują one tylko niepotrzebne koszty, a nie pomagają w procesie modernizacji naszego kraju. Dostało się też współczesnej polskiej klasie politycznej. - *II RP chociaż złożona została z terenów trzech różnych zaborów zdolna była do realizacji wielkich projektów cywilizacyjnych. Dziś politycy nie potrafią planować w perspektywie dłuższej niż dwuletniej* – krytykował. Janusz Palikot krytykował także stan polskich dróg i nadmierną biurokratyzację (- Dlaczego nie połączono KRUS i ZUS? - pytał).

## Palikot pokłócony z liberalizmem?

Janusz Palikot kiedyś szef komisji „Przyjazne Państwo” i zadeklarowany liberał tym razem mówił wiele o ważnej roli państwa w gospodarce. Na pytanie czy bliżej jest mu do prawicy czy lewicy odparł: - *Dziś te pojęcia straciły na znaczeniu. Ale zasadniczo bliżej mi do lewicy niż prawicy. Palikot przekonywał, że państwo w swoich rękach powinno pozostawić strategiczne firmy energetyczne. Po stronie państwa jest także prowadzenie mądrej polityki edukacyjnej. - Jeżeli ktoś tak jak Palikot chce studiować filozofię – powinien za to płacić. Bezpłatne powinny być studiowanie kierunków niezbędnych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego państwa* – tłumaczył.

## RPP między Tuskiem a Kaczyńskim

Oczywiście krytyka nie ominęła Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego oraz prowadzonej przez nich polityki. Janusz Palikot przekonywał, że Ci gracze zabetonowali polską scenę polityczną, zawładnęli dyskurs publicznych i podgrzewają spór, który jest w interesie obu partii. Remedium na tę sytuację ma być Ruch Poparcia Palikota. Polityk jest przekonany, że partia jesienią dostanie się do Sejmu i będzie współtworzyła rząd koalicyjny. Pierwsze zapowiedzi? Ministrem Edukacji ma zostać profesor Magdalena Środa.

## Książka za pytanie

Po ekspozycji Palikota przyszedł czas na pytania od mieszkańców Cieszyna. Każdy kto zadał pytanie politykowi mógł liczyć na bezpłatny egzemplarz książki: „Płoną koty w Biłgoraju” (rozmowa rzeka z Palikotem, którą prowadzi Artur

Sporniak i Jan Strzałka) lub „Poletko Pana P.” (książkowe wydanie jego popularnego bloga). Co ciekawiło mieszkańców? Pytania były naprawdę różne: czym różni się Kaczyński od Tuska, o wojnę Tuska z kibicami, o bezrobocie wśród absolwentów, o narkotyki i dopalacze, o polską szkołę, o poglądy Palikota na polską politykę zagraniczną. Bogdan Słupczyński (Teatr CST), który do Rady Miejskiej startował z listy PiS-u pytał o poglądy Palikota na pakt dla kultury. Radny Eugeniusz Raabe (po raz czwarty radny, wybrany z listy Porozumienie Przyjazne Miasto) komplementował Palikota: - *Lubię pana za odwagę, za soczysty język, za pomysły.* Palikot, który jest zwolennikiem wprowadzenie ograniczeniu dwu kadencyjności na wszystkich funkcjach publicznych przekonywał radnego Raabe: - *Może czas zostawić Radę Miejską na rzecz parlamentu?*

### **Oklaski, emocje, łzy i Katyń**

Sala Domu Narodowego – podobnie jak w przypadku niedawnego spotkania z posłem Tadeuszem Kopciem - nie była wypełniona po same brzegi. Nie było zbyt wielu młodych ludzi. - *To wina Cieszynaliów* – mówili organizatorzy spotkania, które sam Palikot uznał za wyjątkowo udane. Były oklaski, łzy wzruszenia, ale też i emocje. - *Nie podoba mi się w jaki sposób mówi pan o mordzie oficerów w Katyniu. Zginął tam mój dziadek* – mówiła jedna z uczestniczek spotkania. Janusz Palikot tłumaczył jej, że jest zwolennikiem budowania na zwycięstwach i pozytywistycznych wzorcach, a nie na trumnach.

**Łukasz Grzesiczak**